

Grzegorz Szubtarski

ANTYKOŚCIELNE USTAWODAWSTWO W HISZPANII NA POCZĄTKU LAT TRZYDZIESTYCH XX WIEKU

Niewiele jest na świecie krajów, które byłyby tak mocno utożsamiane z katolicyzmem, jak Hiszpania. To w końcu ojczyzna wielkich mistyków i reformatorów Kościoła. To przecież Hiszpania przez wieki odpierała ataki muzułmanów, broniąc swojej katolickiej tradycji. Jednakże również dla Kościoła w Hiszpanii nadeszły trudne czasy, jakimi w szczególności były lata trzydzieste XX wieku. Do władzy dochodzą niechętni religii katolickiej politycy, którzy poprzez swoje działania chcą całkowicie ograniczyć wpływy Kościoła, a w jego miejsce wprowadzić idee rozumu, postępu i świeckiego charakteru państwa.

W niniejszym artykule zostaną ukazane różne formy ataków na Kościół hiszpański w tym okresie, ze szczególnym uwzględnieniem ataków ustawodawczych, które przełożyły się z czasem na realne prześladowania. Zostanie również podjęta próba określenia przyczyn tego niepokojącego zjawiska.

1. KONKORDATY POMIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ A HISZPANIĄ W XIX WIEKU

Hiszpania od zawsze starała się utrzymywać jak najlepsze kontakty ze Stolicą Apostolską, o czym świadczą chociażby liczne konkordaty. Spośród tych podpisanych w XIX wieku, na pierwszym miejscu należy wymienić układ zawarty przez Piusa IX z królową Hiszpanii Izabellą II dnia 16 marca 1851 r. W preambule zaznaczono, iż motywem je-

go podpisania ze strony papieskiej była „troska duszpasterska o cały lud chrześcijański, a głównie specjalna łaskawość wobec szlacheckiego i pobożnego narodu hiszpańskiego”. Natomiast motywem, którym – według tekstu konkordatu – kierowała się królowa, był „stały i szczerzy szacunek wobec Stolicy Apostolskiej”¹. Spośród wielu artykułów tego konkordatu warto przywołać szczególnie te, które ukazują panujące wówczas relacje pomiędzy państwem a Kościołem²:

Art. 1: „religia katolicka pozostaje nadal jedyną religią narodu hiszpańskiego [...] korzystać będzie ze wszystkich praw i przywilejów, jakie jej przysługują zgodnie z prawem bożym i przepisami kanonicznymi”.

Art. 2 stwierdzał, iż we wszystkich typach szkół (zarówno prywatnych, jak i publicznych, od najniższego stopnia do uniwersytetów) nauczanie i wychowanie dostosowane będzie do wymogów religii katolickiej. Ponadto nadmieniono, iż jeżeli biskupi uznają jakieś publikacje ze szkodliwe ze względów religijnych, to rząd zakaze ich publikacji i rozpowszechniania.

Art. 31 rozpoczyna obszerny fragment dokumentu, w którym poruszona została sprawa uposażenia duchownych, którzy mieli otrzymywać pensje ze skarbu państwa.

Powyższe artykuły dają obraz bardzo dobrych stosunków, jakie łączyły monarchię z papieżem. Potwierdzeniem tego jest fakt, że zaledwie osiem lat później, 25 sierpnia 1859 r., podpisano kolejny konkordat, który dotyczył już wyłącznie sprawy dotacji państwowych na rzecz kultu religijnego i kleru³. Dla potrzeb niniejszego opracowania warto przywołać chociażby art. 1 tego porozumienia, który stwierdza, że „urząd królewski [...] przyrzeka Stolicy Apostolskiej, iż w przyszłości niemożliwa będzie jakakolwiek sprzedaż, zamiana oraz inna forma alienacji dóbr kościelnych bez kanonicznej autoryzacji Stolicy Apostolskiej”⁴. Szczególnie ten zapis wydaje się w tym miejscu

¹ Tekst łaciński i hiszpański zob.: A. M e r c a t i, *Raccolta di concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità Civili*, vol. I: 1098-1914, Roma 1954, s. 770-796; cyt. za: T. W ł o d a r c z y k, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 133.

² Wszystkie artykuły konkordatu cytowane za: W ł o d a r c z y k, *Konkordaty*, s. 133-135.

³ Pełny tekst konkordatu zob.: M e r c a t i, *Raccolta di concordati*, s. 821-844.

⁴ W ł o d a r c z y k, *Konkordaty*, s. 135.

bardzo istotny, gdyż ustawodawstwo hiszpańskie początku lat trzydziestych XX w. będzie dokładnym zaprzeczeniem tych zobowiązań.

Konfesyjny charakter państwa potwierdzały również trzy hiszpańskie konstytucje (1808, 1812 i 1845), które ponadto formalnie zakazywały niekatolickiego kultu publicznego⁵. Nie oznacza to jednak, iż wszyscy politycy zgadzali się z takim rozwiązaniem. Już w XIX wieku podejmowano próby rozdziału Kościoła od państwa, czego przykładem może być chociażby projekt konstytucji republikańskiej z 1873 r., która jednak nie weszła w życie. Zakładał on, że religia nie stanowi elementu hiszpańskiej tożsamości narodowej, w związku z czym postulowano zaprzestanie finansowania kultu z funduszy publicznych. Jednakże republikanie nie mieli jeszcze wtedy wystarczającego poparcia publicznego. Mimo to projekt ten był zapowiedzią rodzących się tendencji, zmierzających do ograniczenia roli Kościoła w państwie i zerwania z katolicką tradycją narodu. Postulowane przez republikanów zmiany przyniósł dopiero wiek XX, kiedy to idea ta zdobywała coraz więcej zwolenników wraz z rosnącą niechęcią do Kościoła katolickiego.

2. ANTYKLERYKALIZM HISZPAŃSKI NA POCZĄTKU XX WIEKU

Hiszpania początku XX wieku była krajem na wskroś katolickim, o czym świadczą już same liczby: spośród 19 625 000 mieszkańców kraju, 19 611 000 deklarowało się jako katolicy. Na jednego kapłana przypadało 644 wiernych, a na parafię – 1156⁶. Jednakże liczby te nie zawsze przekładały się na rzeczywistość. Odzwierciedla to pogląd baskijskiego filozofa Unamuna, który stwierdził, iż „w Hiszpanii nawet ateści są katolikami”⁷. Wcale nie było to dalekie od prawdy. Wzmocnienie pozycji Kościoła w państwie w XIX wieku przyniosło skutek odwrotny od zamierzonego. Kwestia religii podzieliła hiszpańskie społeczeństwo. Uważano, iż kościelna dominacja jest wrogiem postępu. Ponadto Kościół postrzegano jako bliższy klasom rządzącym i bogaczom aniżeli zwyczajnym ludziom. „Monarchia kojarzyła się z religią

⁵ Por. P. R y g u ł a, *Wolność religijna w Hiszpanii na tle przemian społeczno-politycznych w latach 1931-1992*, Katowice 2009, s. 67.

⁶ Por. B. K u m o r, *Historia Kościoła*, t. VII: *Czasy najnowsze 1815-1914*, Lublin 2001, s. 238.

⁷ Cyt. za: A. B e e v o r, *Walka o Hiszpanię 1936-1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, Kraków 2009, s. 129.

i imperium. Republika kojarzyła się ze zmianami i modernizacją⁸. Nastąpiło zaostrzenie nastrojów antyklerykalnych, szczególnie w wielkich ośrodkach miejskich. W ciągu zaledwie dwóch dni sprzedano 10 tys. egzemplarzy zagorzale antyklerykalnej sztuki Galdósa *Elektra* z 1901 r.⁹ Warto zaznaczyć, iż był to okres wyraźnej pauperyzacji społeczeństwa. Winą za to obarczano zarówno Kościół, jak i państwo. Egzemplifikacją niechęci do obydwu tych instytucji było popularne wówczas powiedzenie: „Nie będzie postępu, póki na kiszkach ostatniego biskupa nie zawiśnie ostatni szlachcic”¹⁰.

Ponadto warto zauważyć, iż w tym czasie Kościół był zaabsorbowany przede wszystkim obroną swej pozycji w państwie, przez co na drugi plan zesłała działalność duszpasterska i troska o ubogich. Było to m.in. przyczyną zamieszek w Barcelonie w 1909 r., które były odzwierciedleniem panującej w kraju sytuacji oraz rosnącego antyklerykalizmu. Hiszpania toczyła wówczas wojnę kolonialną w Maroku, w której ginęły tysiące żołnierzy. Bogaci mieli możliwość uniknięcia służby wojskowej za odpowiednią opłatą. W związku z tym na front wysyłano głównie chłopów i robotników. Dlatego też wśród tych warstw społecznych szczególnie silna była nienawiść do władzy. Podczas załadowywania żołnierzy na pokład statku pojawiły się w barcelońskim porcie kobiety ze stowarzyszeń katolickich, które chciały wręczyć żołnierzom szkaplerze. Wywołało to bardzo ostrą reakcję wśród kobiet żegnających swoich mężów i synów, które zaczęły wzywać swoich mężczyzn do porzucenia broni i skandowały: „Niech płyną bogacze, niech płyną zakonnicy!”. Warto ponadto zaznaczyć, iż właścicielem prywatnego przedsiębiorstwa żeglugowego, które miało przewieźć żołnierzy do Maroka, był markiz Comillas – najbardziej znany dobroczyńca finansowy hiszpańskiego Kościoła¹¹. Do wychodzących z portu kobiet przyłączyli się robotnicy. Rozpoczęły się zamieszki. Obiektem ataków nie były jednak budynki rządowe, lecz kościelne. Sytuacja stała się na tyle poważna i niebezpieczna, że musiało interweniować wojsko. Zniszczono wtedy 17 kościołów, 23 klasztory,

⁸ O. L a n n o n, *Fiasko demokratycznego eksperymentu. Wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939*, Poznań 2010, s. 13.

⁹ S. B a r t o n, *Historia Hiszpanii*, Warszawa 2011, s. 255.

¹⁰ Cyt. za: K. P r u s z y ń s k i, *W czerwonej Hiszpanii*, Warszawa 1997, s. 274.

¹¹ Por. T. M i ł k o w s k i, *Kościół w społeczeństwie hiszpańskim XIX i XX wieku. Od mnichów na wojnę do wojny z mnichami*, Łask 2006, s. 50.

16 katolickich szkół i 4 schroniska¹². Po tych wydarzeniach lewicowy rząd na dwa lata zakazał fundacji klasztorów, zniósł praktykę składania przysięgi religijnej w czynnościach urzędowych, ograniczył nauczanie religii w szkołach i odwołał z Watykanu swojego posła. Wydarzenia te pokazały, jak niewiele było potrzeba, by uaktywnić pokłady ludowego antyklerykalizmu. Paradoksalnie, sytuacja Kościoła pogarszała się, pomimo przychylności samego króla Alfonsa XIII, który w 1911 r. podczas Kongresu Eucharystycznego w Madrycie poświęcił naród hiszpański Najświętszemu Sercu Pana Jezusa¹³.

Sztandarową postacią hiszpańskiego antyklerykalizmu był Jose Ortega y Gasset (1883-1955), uważany za twórcę antychrześcijańskiego ruchu liberalnego. Za cel obrał sobie całkowite wyłączenie wpływów Kościoła z życia państwa i narodu oraz całkowite zerwanie z dotychczasową tradycją katolicką Hiszpanii¹⁴. Jego działalność i przekonania wywarły znaczny wpływ na wielu polityków tego okresu, a co za tym idzie – na antykościelne ustawodawstwo hiszpańskie, którego historia rozpoczęła się od 1931 r.

3. ANTYKOŚCIELNA KONSTYTUCJA Z 9 GRUDNIA 1931 ROKU

W 1931 r. wybory municypalne wygrała republikańska lewica, która dążyła do przełamania monopolu Kościoła w państwie. Wydarzenie to spowodowało, iż wielu ludzi dało wyraz tłumionym przez lata i nieustannie narastającym nastrojom antykościelnym. Zaledwie miesiąc po proklamowaniu nowej republiki, w wielu miastach Hiszpanii wybuchły antykościelne zamieszki. Dochodziło do napadania, rabowania i podpalaenia świątyń i klasztorów. Wobec tych wydarzeń władze były całkowicie obojętne i w żadnym stopniu nie próbowały się im przeciwstawić. Szacuje się, że zniszczono wtedy około setki budynków sakralnych¹⁵.

Nowy rozdział w historii państwa, miała otworzyć konstytucja z grudnia tegoż roku. Art. 3 wprowadzał zasadę laickości państwa,

¹² Dane te podaje M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. III: *Czasy nowożytne 1758-1914*, Warszawa 1991, s. 262.

¹³ Tamże.

¹⁴ B. K u m o r, *Historia Kościoła*, t. VIII: *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 2001, s. 170.

¹⁵ Dane te podaje V. Cárceł Orti, *Mrok nad ołtarzem. Prześladowania Kościoła w Hiszpanii w latach 1931-1939*, Warszawa 2003, s. 65.

stwierdzając, że „państwo hiszpańskie nie ma religii oficjalnej”¹⁶. Wyrażenie to stanowiło wyraźne przeciwieństwo zapisu w konkordacie z 1851 r. Dążenia lewicowych polityków do wyrugowania wpływów Kościoła na społeczeństwo znalazły swój wyraz w wzbudzającym wiele kontrowersji art. 26 tej konstytucji, w którym zerwane zostały więzy łączące Kościół i państwo: ograniczono rządowe subwencje dla duchowieństwa, zabroniono zakonom nauczania (powołano przy tym około 6 tys. szkół świeckich), zalegalizowano rozwody i opodatkowano majątki kościelne. Z klas i budynków usunięto wszelkie symbole religijne oraz zakazano tradycyjnych procesji w Wielki Tydzień¹⁷.

Jednakże główny nacisk położono na pozabawienie Kościoła wpływów na oświatę. Ministerstwo Edukacji zainicjowało tzw. Misje Edukacyjne. Byli to swoiści misjonarze, którzy poprzez swoją działalność mieli zastąpić katolicyzm świeckim humanizmem. Podróżowali po wioskach i małych miejscowościach, ich mieszkańcom czytali poezję i wykładali zasady świeckiej demokracji, a odjeżdżając zostawiali wiele tomów klasycznej literatury¹⁸. Było to jednak przedsięwzięcie całkowicie nietrafione, które nie przyniosło żadnego pożytku, ponieważ nie trafiło w podstawowe potrzeby ludności, która oczekiwała raczej reform ekonomicznych i społecznych. Jeden z historyków stwierdza, że „chleb i praca były bardziej niż poezja i pieśni tym, czego rozpaczliwie potrzebowali chłopci. Co więcej, zaopatrywanie bibliotek w dzieła Tolstoja, Balzaka i Zoli na terenach, gdzie ludziom brakowało podstawowych środków do życia, było szlachetnym, ale chybionym wysiłkiem. Nie tylko ledwo potrafiących czytać chłopów zniechęcały tomy literatury klasycznej, ale ich lektura była także daleko mniej praktyczna, niż czytanie technicznych podręczników rolnictwa”¹⁹.

¹⁶ „El Estado español no tiene religion oficial”, *Diario de Sesiones de las Cortes Constituyentes de la República Española* 1931, nr 55, s. 1660; cyt. za: R y g u ł a, *Wolność*, s. 100.

¹⁷ B a r t o n, *Historia*, s. 267. Beevor zauważa ponadto, iż „ograniczenie środków umożliwiających zaangażowanie Kościoła w edukację spowodowało, iż na samym początku powstała wielka próżnia” (*Walka*, s. 165). Fakt ten najlepiej ukazuje, jak duży i istotny był wpływ Kościoła na ówczesny system edukacji.

¹⁸ Więcej na temat Misji Edukacyjnych, ich funkcjonowania oraz ideologicznych założeń zob.: E. U t e r o - O r t a z a, *The Educational Missions under the Second Republic in Spain (1931-1936): a framework for popular education*, „Paedagogica Historica” 47 (2011), s. 207-220.

¹⁹ Taką opinię wyraża F. Romero Salvadó w: *Wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939*, Warszawa 2009, s. 60. Podobnie zob.: L. W y s z c z e l s k i, *No pasaran! Madryt 1936-1937*, Warszawa 1986, s. 15.

Nietrudno zauważyć, iż głównym celem tych inicjatyw wcale nie była pomoc obywatelom, lecz możliwie jak największe ograniczenie wpływu Kościoła na kształtowanie światopoglądu obywateli. Należy też zauważyć, iż takie ustawodawstwo obróciło się przeciw władzom i społeczeństwu. Budowa szkół publicznych postępowała powoli, wbrew temu, co obiecywali politycy. Carmen de Zulueta, odnosząc się do dominacji Kościoła na polu edukacji, mówiła: „To wszystko wymaga lat zmian, jednak my zrobimy to w parę miesięcy”²⁰. Tak się jednak nie stało, w wyniku czego zwiększał się analfabetyzm.

Należy zwrócić uwagę na art. 27 konstytucji, który gwarantował „wolność sumienia oraz prawo do wyznawania i praktykowania w sposób wolny jakiegokolwiek religii. [...] Cmentarze zostaną poddane wyłącznej jurysdykcji władzy świeckiej. Nie będzie można dokonywać na nich podziału terytorium ze względów religijnych. Wszystkie wyznania będą mogły prywatnie odprawiać swoje obrzędy religijne. Nikt nie będzie mógł być zmuszany do deklarowania w sposób oficjalny swoich przekonań religijnych. Religijny status nie będzie miał wpływu na status osoby na płaszczyźnie cywilnej czy politycznej”²¹. Ustawodawca wprowadzał więc wolność przekonań religijnych oraz swobodę ich praktykowania. Przekonania religijne miały odtąd stanowić jedynie prywatną sprawę poszczególnych ludzi. Zapis ten jednak tylko pozornie wydawał się nieszkodliwy. Faktycznie ograniczył on możliwość sprawowania kultu jedynie do budynków kościelnych, co w praktyce pociągnęło za sobą nakładanie kar na duchownych, np. za organizowanie procesji, czy też sprawowanie mszy św. na wolnym powietrzu. Niezależnie od użytych sformułowań, prawodawca dążył do znacznego ograniczenia obecności religii w życiu publicznym oraz do objęcia kontroli nad wszelkimi przejawami życia religijnego. Nietrudno zauważyć, iż wzorowano się tu na modelu separacji francuskiej, gdzie ostrze walki z monarchią absolutną zostało skierowane głównie przeciwko Kościołowi katolickiemu, czemu miały służyć surowe zakazy uzewnętrzniania przekonań religijnych (zwłaszcza chrześcijańskich) w życiu publicznym²².

²⁰ Cyt. za: U t e r o - O r t a z a, *The Educational Missions*, s. 220.

²¹ *Constitución de la República Española*, „Gaceta de Madrid” 1931, nr 344, art. 27; cyt. za: R y g u ł a, *Wolność*, s. 101-102.

²² J. K r u k o w s k i, *Polskie prawo wyznaniowe*, wyd. IV, Warszawa 2008, s. 31.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na przywołany wcześniej konstytucyjny zapis dotyczący cmentarzy („Cmentarze zostaną poddane wyłącznej jurysdykcji władzy świeckiej. Nie będzie można dokonywać na nich podziału terytorium ze względów religijnych”). W praktyce oznaczał on, iż zarząd nad cmentarzami miały odtąd sprawować władze miejskie. Cmentarze w Hiszpanii były podzielone na dwie części: w jednej chowano katolików, a w drugiej osoby niewierzące bądź te, którym odmówiono prawa do pogrzebu. Konstytucja nakazywała zniesienie tego podziału, przez co stawiała na równi osoby wierzące i niewierzące.

Postanowienia konstytucyjne spotkały się ze stanowczym sprzeciwem hierarchów, którzy starali się bronić praw Kościoła. Jednak ustępstwa ze strony władz były niewielkie. Dopiero po długich sporach uznano np. prawo do katolickiego pochówku – z zastrzeżeniem, że wola zmarłego dotycząca pogrzebu została wcześniej zapisana u notariusza²³. Nowe ustawodawstwo w sposób szczególny było wykorzystywane przez władze lokalne, które posługując się nowymi zasadami, starały się gnębić Kościół. Nakładano kary za bicie w dzwony pod pretekstem zakłócania spokoju, czy też za noszenie krzyży na szatach podczas procesji (powołując się na zakaz pokazywania symboli katolickich w miejscach publicznych). Dochodziło do tego, że niektórzy zacięci antyklerykałowie posuwali się do karania za odprawienie mszy św. w kościele, którego dach został zniszczony, powołując się na zapis zabraniający oprawiania mszy św. pod gołym niebem. Jeden z ekstremistów nałożył nawet karę za granie muzyki monarchistycznej, którą miała być pieśń o królestwie Bożym²⁴. To tylko niektóre przykłady działań wymierzonych przeciw Kościołowi. Stanowią one klarowny przykład, jak wielką była niechęć rządzących wobec tej instytucji. Tą niechęcią przenikały coraz bardziej również niższe warstwy społeczeństwa.

Konstytucja hiszpańska wyrządziła wiele krzywdy Kościołowi i znacznie ograniczyła pole jego działalności. Lektura przywołanych wcześniej artykułów pozwala stwierdzić, iż twórcy konstytucji wzorowali się w dużej mierze na francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, uchwalonej 26 sierpnia 1789 r. Art. 10 tej Deklaracji

²³ Warunek ten dotyczył osób, które w chwili śmierci przekroczyły 20 rok życia. W przypadku osób poniżej 20 roku życia forma pogrzebu zależać miała od woli rodziny, chyba że zmarły wyraźnie coś innego wcześniej zadeklarował. Por. R y g u ł a, *Wolność*, s. 112-113.

²⁴ Wydarzenia te przywołuje Miłkowski, *Kościół*, s. 74.

zawierał gwarancje wolności sumienia i wolności religijnej. W myśl tych postanowień żaden obywatel francuski nie mógł być prześladowany z powodu przekonań religijnych i manifestowania ich na zewnątrz. Wyznanie religijne nie mogło też mieć wpływu na pozycję obywatela w państwie. Prawodawstwo francuskie kolejnych lat zniosło także niezależność materialną instytucji kościelnych od państwa, zaprzestano finansowania kultu ze środków publicznych. Zabroniono ponadto występowania publicznie w stroju duchownym oraz umieszczania symboli religijnych w miejscach publicznych²⁵. Podobieństwa wydają się oczywiste. Jednakże konstytucja hiszpańska stanowiła dopiero początek antykościelnej polityki, która miała się nasilić w kolejnych latach.

4. ANTYKOŚCIELNE USTAWODAWSTWO LAT 1932-1933

Postanowienia konstytucji z grudnia 1931 r. zaczęto szybko wprowadzać w życie. Już 16 stycznia 1932 r. wszyscy nauczyciele w Hiszpanii otrzymali okólnik dyrektora generalnego Szkolnictwa Podstawowego, który zobowiązywał ich do usunięcia ze szkół wszystkich symboli religijnych (a w szczególności krzyży) zgodnie z zasadą, że tak jak i państwo, tak i szkoła powinny mieć charakter świecki. Na kolejne zmiany nie trzeba było długo czekać: 2 lutego zatwierdzono ustawę o rozwodach, a zaledwie cztery dni później cmentarze przeszły pod zarząd świecki, zaś od 11 marca wycofano z programów nauczania przedmiot „religia”²⁶. Dnia 30 stycznia weszła w życie ustawa o sekularyzacji cmentarzy, wprowadzająca w życie cytowany wcześniej artykuł konstytucji. Spotkała się ona z silną krytyką i protestami władz kościelnych, które jednak pozostały bez echa.

Dnia 23 stycznia podpisano dekret nakazujący wypędzenie z kraju jezuitów pod pretekstem, iż „ślubowali oni posłuszeństwo zagranicznemu władcy, czyli papieżowi”²⁷. Wydano jednocześnie dekret naka-

²⁵ Por. J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, wyd. II, Lublin 2000, s. 48-49.

²⁶ Dane te podaje Carcel Orti, *Mrok nad ołtarzem*, s. 73.

²⁷ K u m o r, *Historia*, t. VIII, s. 171. Warto w tym miejscu zauważyć, iż konstytucja z 1931 r. zarezerwowała dla państwa prawo likwidacji jakiegokolwiek zakonu, którego działalność zostałaby uznana jako zagrażająca państwu. W takiej sytuacji cały majątek zakonu miał przejść w posiadanie państwa. Nic dziwnego, iż

zujący konfiskatę posiadanych przez zakon dóbr. Egzemplifikacją niechęci rządzących do Towarzystwa Jezusowego jest przemówienie najśłynniejszego z antyklerykalnych mówców Ángela Samblancata, które wygłosił podczas obrad parlamentarnych w 1932 r. Mówił on: „Dla mnie, panowie, Towarzystwo Jezusowe powinno nazywać się Kupieckim Towarzystwem Jezusowym – i nie mówię tu *bandą złodziei* przez szacunek dla tych ostatnich”²⁸. Jednocześnie państwo uciñało wszelkie dyskusje na ten temat, zwłaszcza głos mediów. Przykładem tego mogą być chociażby publikacje krytykujące poczynania władzy wykonawczej wobec zakonu na łamach „El Debate”, które spowodowały zawieszenie madryckiego dziennika od 19 stycznia do 25 marca²⁹. Wszystkim tym decyzjom państwowym towarzyszyły antyklerykalne zamieszki, które z czasem przerodziły się w regularne podpalanie i plądrowanie kościołów. Coraz częściej dochodziło także do ataków na duchownych i instytucje kościelne.

Ważnym elementem działania władz, które dążyły do sekularyzacji państwa, była reforma prawa małżeńskiego. Dlatego też 24 lutego 1932 r. wysoka izba uchwaliła tzw. ustawę rozwodową. Wprowadzała ona zasadę mówiącą, że małżonkowie mieli prawo do otrzymania rozwodu, jeżeli obie strony wyrażały na niego zgodę lub nawet na prośbę jednej ze stron, o ile podała ona uzasadniony powód. Art. 2 tej ustawy stwierdzał: „Rozwód nastąpi, kiedy oboje małżonkowie zgodnie o to poproszą lub uczyni to jedno z nich z powodu określonego w niniejszej ustawie”³⁰. Ustawa ta postanowiła ponadto, iż jedyną uznawaną przez państwo formą zawarcia małżeństwa jest forma cywilna. Forma kanoniczna nie pociągała za sobą skutków cywilnych, podobnie jak orzeczenia trybunałów kościelnych. W ten sposób chciano zmarginalizować ceremonie religijne w życiu publicznym. Zapis ten pozostawał więc w jawnej sprzeczności z nauką Kościoła katolickiego.

Warto jeszcze wspomnieć o dekreście ministra spraw wewnętrznych z 26 marca 1932 r., który zniósł formację kapelanów w państwowych

rzuciło to cień strachu na wszystkie zakony w Hiszpanii. Skalę tego zagrożenia oddają liczby mówiące, iż w tym czasie zakony w Hiszpanii skupiały 20 tys. zakonników i 60 tys. zakonnice, a czynnych było 4886 klasztorów. Por. A. C z u b i Ń - s k i, *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2000, s. 142.

²⁸ Cyt. za: M i ł k o w s k i, *Kościół*, s. 73.

²⁹ Wydarzenie to przywołuje Ryguła, *Wolność*, s. 111.

³⁰ *Ley relativa al divorcio*, „Gaceta de Madrid” 1931, nr 71, art. 2; cyt. za: R y g u ł a, *Wolność*, s. 114.

ośrodkach zajmujących się działalnością charytatywną, oraz o ustawie z 30 czerwca 1932 r., która zlikwidowała stanowiska kapelanów wojskowych.

Jednakże najbardziej dotkliwą w skutkach dla Kościoła i najbardziej kontrowersyjną ustawą pierwszych dwóch lat obowiązywania nowego prawa, była ustawa o wyznaniach i zgromadzeniach zakonnych z 2 czerwca 1933 r., która wprowadzała w życie art. 26 i 27 konstytucji. Sam prezydent wstrzymywał się od jej podpisania, uważając, że jest ona zbyt represyjna i pozwolił, by upłynął przewidziany prawem czas na jej promulgowanie w dniu 2 czerwca³¹. Niemalże wszystkie zapisy tej ustawy miały na celu drastyczne ograniczenie wolności religijnej.

Podkreślono w niej, że państwo nie narzuca żadnej religii, lecz wszystkie wyznania mają swobodę sprawowania kultu w swoich świątyniach. Jednakże wszelkie akty kultu sprawowane poza nimi wymagały już specjalnych państwowych zezwoleń. Kościoły i budynki kościelne uznano za własność państwa. Zakonom zabroniono prowadzenia szkół i zakładów wychowawczych³².

Ważnym tematem ustawy były kwestie majątkowe Kościoła. Prawodawca uznał naród za właściciela „wszelkiego rodzaju świątyń i należących do nich budynków”, w tym siedzib biskupów, ich ogrodów, seminariów, klasztorów oraz „pozostałych zabudowań przeznaczonych do kultu katolickiego lub użytkowanych przez jego ministrów”³³. Jak widać, zakres przedmiotów majątkowych wymienionych w ustawie był bardzo szeroki. W praktyce oznaczało to alienację wszystkich dóbr kościelnych, z tym że ich administracją nadal zajmował się Kościół – z zastrzeżeniem jednak, że ma się to dokonywać zgodnie z przeznaczeniem tych obiektów. Ponadto ustawa zlikwidowała obiecane w koncordacie z 1851 r. dotacje państwowe na utrzymanie seminariów duchownych.

Ustawa w szczególnie bolesny sposób dotknęła zakony. Poza wspomnianym wcześniej zakazem prowadzenia działalności edukacyjnej, zabroniono zakonom (pod groźbą ich rozwiązania) prowadzenia wszelkiej działalności przynoszącej dochód, w tym uprawy roli (chyba że uzyskane produkty rolne będą przeznaczone jedynie na utrzymanie za-

³¹ C a r c e l O r t i, *Mrok nad ołtarzem*, s. 73.

³² B a n a s z a k, *Historia*, t. IV, s. 65.

³³ *Ley relativa a Confesiones y Congregaciones Religiosas*, „Gaceta de Madrid” 1933, nr 154, art. 11; cyt. za: R y g u ł a, *Wolność*, s. 119.

konu, co trzeba było wobec władz udowodnić). Ponadto wszystkie zakony miały obowiązek uzyskania wpisu do specjalnego rejestru państwowego³⁴. Nietrudno zauważyć, iż wszystkie te działania miały na celu uzyskanie całkowitej kontroli nad zakonami i instytucjami kościelnymi, tak aby podporządkować je władzy świeckiej.

Na koniec warto dodać, iż powyższe postanowienia prawne miały charakter ogólnonarodowy. Jednocześnie równoległe do nich powstawały w strukturach prowincjalnych i lokalnych niezliczone okólniki, rozporządzenia i instrukcje dotyczące obszaru życia religijnego, regulujące sprawy od tych całkiem poważnych po najdrobniejsze³⁵. W efekcie prawo to zarówno drastycznie ograniczyło możliwości sprawowania kultu katolickiego, jak i poddało go wnikliwej kontroli władz cywilnych, przy czym bardzo szeroki margines działania został powierzony władzom lokalnym.

Reasumując należy stwierdzić, iż hiszpańskie ustawodawstwo lat 1932-1933 konsekwentnie wdrażało antykościelne postanowienia konstytucji z grudnia 1931 r. Liberałowie oficjalnie dążyli do wprowadzenia zasady wolności sumienia, lecz przywołane wcześniej przykłady jasno pokazują, iż pierwszorzędnym motywem ich działania była nienawiść do Kościoła katolickiego, który chcieli upokorzyć i ograniczyć jego wpływy. Jednak najdotkliwsze prześladowania spotkały Kościół hiszpański podczas wojny domowej w latach 1936-1939. Temat ten nie jest jednak celem niniejszego opracowania. Zwycięstwo gen. Franco wiązało się z częściowym przywróceniem Kościołowi jego roli w społeczeństwie, jednak na dłuższą metę okazało się to niemożliwe.

*

Jak wykazano w artykule, problem prześladowania Kościoła w Hiszpanii na początku lat trzydziestych XX wieku był zjawiskiem bardzo złożonym. Z jednej strony był on spowodowany pauperyzacją społeczeństwa, które obwiniało za to monarchię i Kościół. Sytuację tę wykorzystali antyklerykalni politycy, którzy walkę z Kościołem uczynili swoim sztandarem w marszu po władzę. Po dojściu do władzy dążyli do uczynienia z Hiszpanii państwa świeckiego, co przez pewien czas się udawało. Liczne ataki ustawodawcze miały na celu upokorze-

³⁴ Por. tamże, s. 121-122.

³⁵ C a r c e l O r t i, *Mrok nad ołtarzem*, s. 74.

nie zwłaszcza duchownych oraz drastyczne ograniczenie wpływów Kościoła na społeczeństwo. Wszystkie te działania bardzo głęboko ukształtowały nowy sposób myślenia Hiszpanów. Świadczy o tym fakt, iż po latach prześladowań Kościoła oraz działalności zakłamej hiszpańskiej propagandy, nawet dyktatura gen. Franco oraz jego okazywana sympatia dla Kościoła nie była w stanie zmienić tej sytuacji. Przywrócenie Kościołowi jego przywilejów po wojnie domowej spotykało się ze wzrostem niechęci do tej instytucji, co wywarło duży wpływ również na dzisiejsze relacje pomiędzy państwem a Kościołem w Hiszpanii.

Anticlerical legislation in Spain at the beginning of 30^s of the 20th century

S u m m a r y

The article shows the problem of reducing Church influence in Spain at the beginning of 30^s of the 20th century by passing a law against the Church.

A good relationship was presented between Spain and the Holy See in 20th century, which brought about the signing of two concordats. Catholic religion was recognised as the main religion of the Spanish nation.

Further is showed a change in this situation at the beginning of the 20th century and an increasing dislike to the Catholic Church among the Spanish nation which was considered to be closer to the authority than the ordinary people.

It is also presented the anticlerical legislation of liberal politicians in 1931-1933. There is attention paid to the Constitution from 1931 which initiated a number of reforms against the Church. At the end there was an outlined relationship between the state and the Church after the civil war in Spain and negative consequences of anticlerical legislation of 30^s which had an effect in perception of the Catholic Church in the Spanish community in following years.

Translated by Agnieszka Romanko

Słowa kluczowe: Kościół, Hiszpania, antyklerykalizm, ustawodawstwo antykościelne

Key words: Church, Spain, anti-clericalism, anticlerical legislation